

Niezbędne jest położenie kresu okupacji izraelskiej

Referat N. Ceausescu w parlamencie Rumunii

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas sesji parlamentu rumuńskiego, referat wygłosił sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej — N. Ceausescu. Dotyczył on głównie polityki zagranicznej Rumunii. Oto najważniejsze fragmenty jego wystąpienia.

Jedną z cech charakterystycznych epoki, w której żyjemy, polega na coraz aktywniejszym udziale małych i średnich państw w rozwiązywaniu problemów życia międzynarodowego — stwierdził m. in. w swym referacie sekretarz generalny KC RPK Nicolae Ceausescu.

Główną siłą inspirującą i organizacyjną polityki agresji i ingerencji w sprawy wewnętrzne innych narodów jest imperializm amerykański. Nawijając do agresywnej wojny prowadzonej przez Stany Zjednoczone przeciwko narodowi wietnamskiemu, N. Ceausescu stwierdził, że Rumunia uważa za niezbędne, aby państwa socjalistyczne zjednoczyły swe wysiłki dla udzielenia pomocy narodowi wietnamskiemu.

Mówca stwierdził, że zdaniem Rumunii, jedyną słuszną drogą uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest niezwłoczne wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów oraz podjęcie rozmów z udziałem stron zainteresowanych w rozwiązaniu spornych problemów.

Rumunia uważa, że najlepszą drogą w likwidacji groźby wojny termojądrowej jest zakaz stosowania broni atomowej, przerwa nie jej produkcji i całkowita likwidacja jej zapasów. Celowe są także kroki częściowe prowadzące w tym kierunku.

Centralnym elementem polityki zagranicznej Rumunii jest przyjaźń i sojusz ze wszystkimi krajami socjalistycznymi.

Jako uczestnik Układu Warszawskiego i jako kraj socjalistyczny Rumunia czyni wszystko co w jej mocy dla umocnienia swej zdolności obronnej.

Mówca oświadczył, że bardzo pozytywne wyniki w dziedzinie rozładowania napięcia w Europie dałoby wycofanie z tego kontynentu wojsk pozaeuropejskich, wycofanie wszelkich obcych wojsk z terytoriów innych krajów, likwidacja baz wojskowych i bloków wojennych. Rozsądne i słuszne podejście do kwestii bezpieczeństwa europejskiego wymaga brania za punkt wyjścia rzeczywistości, jaka powstała po II wojnie światowej, a przede wszystkim faktu istnienia dwóch państw niemieckich — NRD i NRF oraz przestępczości nietykalności granic ukształtowanych w Europie po wojnie, w tym granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Antoine — Oficerem Orderu Odrodzenia

24 bm. w ambasadzie PRL w Paryżu odbyła się miła uroczystość wręczenia Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski słynnemu Antoine — Antoniemu Cierplikowskiemu. Ambasador PRL Jan Druto wręczając odznaczenie Cierplikowskiemu podkreślił, że przyznane mu zostało uchwałą Rady Państwa w uznaniu jego zasług położonych w dziedzinie zbliżenia kulturalnego między Polską a Francją.

Antoine, który zasnął swą sztuką fryzjerską, poświęca się obecnie działalności kulturalnej, jako mecenas sztuki. Przyjacieli wielu artystów, przekazał on już muzeum polskim niektóre dzieła ze swych zbiorów, w tym szereg rzeźb Xawerego Dunikowskiego.

„NOWA FRANCJA”

Prezydent Francji generał Charles de Gaulle przybył — jak wiadomo na 5 dni do Kanady. Jako oficjalny gość (jeden z 52 szefów państw i rządów) światowej wystawy „Expo — 67”. Ale z tych 5 dni aż 4 — szef państwa francuskiego spędzi we francusko-języcznej prowincji Quebec. Tam też nastąpiło powitanie, tak huczne — jak pisał amerykański agenci UPI — że można było sędzić, iż prezydent Francji przybył wyzwoleć Quebec.

Dla wyjaśnienia dodajmy, że prowincja ta jest głównym ośrodkiem separatystycznego ruchu, od dawna rzucającego na stosunki niezbyt zresztą poprawne — między lokalnym rządem Quebec a rządem federacji kanadyjskiej w Ottawie.

Ten zresztą fakt wykorzystany został w okolicznościowych mowach powitalnych, wygłaszanych przez przedstawicieli tej prowincji. Oto np. premier prowincji Quebec — Daniel Johnson wygłosił wczoraj: „Jestem pewny, że w tym uroczystym momencie synowie tego francuskiego narodu Ameryki mówią wraz ze mną: witamy Pana w Nowej Francji”.

Słowa te nabiorą właściwej barwy, gdy dopowiemy, że padył one dokładnie w tym samym miejscu w którym przed dwoma wiekami Brytyjczycy wygrali decydującą bitwę o Kanadę. (jm)

Umowa o współpracy ZNP i Wojska Polskiego

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego podpisana została w poniedziałek umowa o dalszym rozszerzeniu współpracy nauczycieli z wojskiem w dziedzinie patriotycznego i obronnego wychowania młodzieży.

Nowa umowa obejmuje wiele wspólnych przedsięwzięć ZNP i Wojska, przygotowanych dla uczczenia przypadającej w 1968 r. 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Przemawia Abdel Naser

23 bm. w dniu Święta Narodowego ZRA prezydent Naser wygłosił przemówienie do 5.000 osób zgromadzonych w wielkiej sali Uniwersytetu Kairskiego. Przemówienie to transmitowane było przez radio i telewizję. Na zdjęciu: prezydent Naser wygłasza przemówienie w 15 rocznicę rewolucji — Święta Narodowego ZRA.

CAF — Photofax

5-latką socjalną w PGR

Plenum ZO ZZPR

Zagadnienia związane z dalszą poprawą warunków socjalno-bytowych pracowników PGR były tematem wczorajszego posiedzenia plenarnego Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych.

Przyjęty program działania do roku 1970 obejmuje najbardziej istotne problemy z zakresu budownictwa mieszkaniowego, warunków sanitar-nych i zdrowotnych pracowników, stanu bhp, kultury i oświaty, opieki nad dzieckiem, czasów pracowniczych itp.

Obszerny materiał przedstawiony uczestnikom plenum oraz dyskusja wykazały, że w ciągu ostatnich lat dokonano poważny skok, zwłaszcza w pgr-owskim budownictwie mieszkaniowym. W centrum uwagi administracji i związków zawodowych znalazła się również opieka nad dzieckiem. Tak np. w czasie obecnych wakacji około 11 000 dzieci pracowników PGR skorzysta z kolonii i półkolonii. Przybywa również przed-szkoli stałych i sezonowych, poprawia się opieka lekarska. Brak mieszkań stanowi w dalszym ciągu główny problem załóg. Ze szczególnym jednak niepokojem mówiono o stałym wzroście wypadków przy pracy. Jak stwierdzono, 8 śmiertelnych ofiar w br. każe bić na alarm.

Opracowany dokument końcowy na najbliższe lata zakłada radykalną poprawę w warunkach życia, pracy, kultury i wypoczynku 60-tysięcznej rzeszy pracowników państwowego sektora rolnego. (fb)

W aktualności mamy m. in. artykuły: „Polityka kulturalna w europejskich dążeniach integracyjnych” M. Borala, „Ośrodki „studiów europejskich” na Zachodzie” A. Kwileckiego. W dziale „Przegląd i komentarze” piszą: J. Muszyński o „Zawarcie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a NRD” i tenże autor o „Głównych założeniach działalności sekretariatu do spraw ogólnie i zachodnoniemieckich”. W tym że dziale T. Krajczycki omawia „Gospodarkę NRD w 1966 r.” i plan gospodarczy na rok 1967”. A. Leśniewski komentuje stanowisko „NRF wobec kolektywnych sił nuklearnych”, a T. Krajczycki zajmuje się „Inwestycjami zagranicznymi NRF”. Problemy socjologiczne omówione zostały w artykule W. Dalczewskiego o „Przegląd problematyki badań socjologicznych w instytutach regionalnych i w ośrodkach naukowo — badawczych na Ziemiach Zachodnich”.

Sprawy tych ziem zostały uwzględnione w bardzo interesującej i obfitej ocenie książek autorów polskich i obcych. Zwracają uwagę recenzje K. M. Pospieszalskiego o pracy Czesława Łuczaka — „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej” oraz J. Krasuskiego, który omawia studium A. Czubińskiego o „Stanowisku socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876—1914”. (fh)

Wyniki egzaminów na studia dla pracujących

Wolne miejsca na wszystkich uczelniach

26 tys. miejsc przygotowano dla słuchaczy I roku studiów zaocznych i wieczorowych. Obecnie, po zakończeniu egzaminów w większości uczelni — Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego stwierdza, że miejsca te nie będą w pełni wykorzystane.

Przyjętych będzie nawet mniej niż w ubr., kiedy to przy-stąpiło do studiów 25 tys. osób. W związku z tym, w niektórych uczelniach myśli się o dodatkowych egzaminach jesienią br.

Na studia zaoczne w uczelniach rolniczych przyjęto ok. 2.300 osób, a ok. 500 miejsc pozostało niewykorzystanych.

W kilku WSR nie wykorzystano wszystkich wolnych miejsc na wydziałach leśnictwa, technologii drewna, melioracji, geodezji i mleczarstwa. Natomiast duża popularność cieszyła się ekonomika rolnictwa.

W politechnikach i WSI zwiększono liczbę miejsc na studiach zaocznych o 700 (do ok. 5100), zaś na studiach wieczorowych zmniejszono o 280 (do 6120). W większości przypadków uczelnie te nie zdołały skompletować odpowiednio licznych grup słuchaczy I roku.

Uniwersytety dysponowały łącznie ok. 6500 miejscami, w tym 610 na studiach wieczorowych, ok. 4.500 na zaocznych i 1.400 na zawodowym studium administracyjnym. Ten ostatni kierunek, podobnie jak i prawo, jest b. popularny.

Za mało kandydatów zgłosiło się natomiast na zaoczne studia uniwersyteckie na wydziałach filologii germańskiej, matematyki, fizyki i historii.

Popularnością cieszą się studia ekonomiczne w WSE, SGPiS oraz

na uniwersytetach. Tutaj przyjęto w zasadzie zaplanowaną liczbę osób. Dotyczy to zarówno studiów zaocznych, które na 9 kierunkach będą kształcić 2660 słuchaczy I roku, jak i wieczorowych, gdzie przyjęto ponad 750 osób na 4 kierunki. Jednakże tegoroczne limity w porównaniu z 1966 r. zostały zmniejszone ogółem o ok. 800 miejsc.

Szkoly pedagogiczne, podobnie jak w ub. roku, mają na I roku studiów zaocznych i wieczorowych ok. 2050 miejsc na kierunku pedagogicznym oraz na biologii plan przyjąć został wykonany, na innych natomiast, jak np. wychowa-nie techniczne, kierunek oświaty — zawodowy — nie wykorzystano wszystkich miejsc.

Studia zaoczne wprowadzono w br. także w paru uczelniach sportowych. W warszawskiej AWF przyjęto 90 osób (na 236 zdających). Również tvlu słuchacz roz-począł studia zaoczne w WSWF we Wrocławiu. Sa to przeważnie nauczyciele WF ze szkół.

Referendum na Puerto Rico

W niedzielę w Puerto Rico odbyło się referendum w sprawie statusu tej wyspy. Uczestnicy głosowania mieli zdecydować, czy Puerto Rico stanie się niezależnym państwem, czy wejdzie w skład USA jako 51 stan, czy też jego status prawny „dobrowolnie stowarzyszonego kraju” nie ulegnie zmianie.

Na 1,1 miliona zarejestrowanych wyborców w referendum wzięło udział 702 tysiące. 425 tysięcy postawiło krzyżyki na kartkach z rysunkiem góry, która oznaczała zachowanie dotychczasowego statusu wyspy.

Postępowa partia „ruch na rzecz niepodległości Puerto Rico” rzuciła hasło bojkotu referendum. Agencja UPI pisze, że w czasie głosowania postawiono w stan alarmowy całą miejscową policję, która wspierała 10-tysięczną służbę bezpieczeństwa. (PAP)

Tragiczna katastrofa w kopalni złota

50 górników afrykańskich poniosło śmierć, a 49 zostało rannych w katastrofie, jaka wydarzyła się we wtorek w kopalni złota Carletonville w Republice Południowej A. ryki.

Do tragicznego wypadku doszło, gdy grupa górników runęła w dół po schodach prowadzących w głąb kopalni. Górnicy znajdujący się niżej ponieśli śmierć na miejscu.

Dodatkowe bodźce płacowe w budownictwie

W budownictwie wprowadzono w br. szereg zmian w systemie wynagradzania robotników i pracowników zajmujących stanowiska kierownicze. Zasady wynagradzania reguluje wydane ostatnio zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Jednym z głównych ustaleń jest stworzenie dodatkowego funduszu premiewego dla robotników zatrudnionych na szczególnie ważnych budowach.

Innym novum jest tzw. fundusz majsterski, przyznawany za wykonanie konkretnych z górą określonych zadań. Wynosi on od 1 do 2 proc. funduszu płac robotników podlegających majstrowi.

Podniesiono także — z 40 do 60 proc. — granice premii indywidualnych dla robotników niektórych kategorii, u-zależniając jednak ów wzrost uzyskaniem oszczędności ma-

teriałów, bez pogorszenia jakości robót.

Wreszcie — przyznano dodatkowe funkcje pracownikom inżyniersko-technicznym, zatrudnionym na stanowiskach kierownika budowy, obiektu, robót itp. Z dodatków tych mogą w zasadzie korzystać jedynie pracownicy z wyższym wykształceniem. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 532 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23 lipca 1967 r. wpłynęło 205.764 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 339.510 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 Regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 61.729 — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 210.099 — zł. Stwierdzono 1 „czwórke z liczba dodatkowa” po zł 30.864 —, 42 „czwórki” po zł 1.489 —, 74 „trójki z liczba dodatkowa” po zł 147 —, 1.351 „trójek” po zł 47 —, 1.041 „dwójki z liczba dodatkowa” po zł 25 —, 16.207 „dwójki” po zł 5 —. Losowanie 533 gry odbędzie się w dniu 30 lipca 1967 r. w Gostyniu na Rynku o godz. 12.30 na którym niezależnie od miesięcznych nagród wylosowa-na będzie 4-cyfrowa końcówka bandedoli na która przynadnie: 2.500 — zł na kupon z bandedola V zakładowa i abonamentowa, 1.500 — zł na kupon z bandedola III zakładowa 500 — zł na kupon z bandedola I zakładowa. (K-5849)

W NRF — niechęć do takich akcji

Sekretarz frakcji opozycyjnej Partii Wolnych Demokratów (FDP) w Bundestagu, Genscher, wypowiedział się w niedzielę wieczorem w przemówieniu transmitywanym przez radio zachodnoniemieckie za rezygnacją Bundeswehry z broni służącej do przenoszenia pocisków i bomb atomowych.

Postulował on przy tym rozbudowę konwencjonalnych rodzajów broni. Głos Genschera, traktowany jako oficjalna wypowiedź w imieniu FDP, uważa się w Bonn za akcję nie mającą najmniejszych szans realizacji. PAP

Drżelski serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Mojżesz Czombe i krach operacji „Kerillis”

Zaczęło się jak w sensacyjnej powieści.

Późnym wieczorem 30 czerwca br. pilot nie rozpoznanego samolotu pasażerskiego nawiązał kontakt z lotniskiem Bufarik pod Algierem i zawiadomił, że posiada paliwa tylko na 10 minut i że zmuszono go do wylądowania w Algierze. Dodał przy tym, że w samolocie znajduje się „ważna osobistość”. Gdy samolot, po chwili wahania dowódcy lotniska, uzyskał pozwolenie lądowania, na pokład weszła algierska policja i wśród pasażerów rozpoznała Mojżesza Czombego, którego aresztowała. Ta „ważna osobistość” był bowiem premier kongijski.

Wiadomość, że aresztowany został człowiek winny zabójstwa bohatera narodowego Patrice Lumumby oblała natychmiast cały świat, lecz okoliczności wydarzenia były nieznane.

Jak się to stało, że samolot Czombego zmuszony został do wylądowania w Algierze? Kto wymusił lądowanie? Władze algierskie milczały. Obecnie znane są już powody i szczegóły aresztowania. Od pewnego czasu krążyły w Algierze pogłoski, że Czombe organizuje spisek mający na celu obalenie rządu w Kongo (Kinszas). Wylądowanie więc Czombego w Algierze nie było dla rządu algierskiego zaskoczeniem. Czy jednak Algier brał w tym udział? Rąbek tajemnicy porwania Czombego uchylił obecnie korespondent algierskiej agencji France Presse.

Kiedy samolot leciał w kierunku wyspy Majorki do kabiny pilotów wszedł niejaki F. Bodemain i wystrzelił z rewolweru w ścianę, aby terroryzować załogę. Następnie wrócił do kabiny pasażerskiej, gdzie spokojnie pili piwo dwaj hiszpańscy inspektorzy policji sta-

nowiacy ochronę osoby Czombego. Bodemain strzelił w podłogę. Hiszpanie bez oporu wręczyli broń Bodemainowi. Kim on jest i jakie narodowości oraz z czyjego działu polecenia — dotychczas ściśle nie ustalono. Mówią, że za zamachem na Czombego kryje się wywiad amerykański. Przemawiałoby za tym, że rząd amerykański oddał do dyspozycji prezydenta Kongo Mobutu trzy transportowce pilotowane przez Amerykanów dla przewozu wojsk kongijskich do zbuntowanej prowincji. Waszyng-tonowi chodzi niewątpliwie o utrzymanie swych wpływów w Kongo.

Według informacji, jakie złożył w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przedstawiciel Kongo, plan oderwania wschodniej części Kongo z miastem Kisangani (dawn. Stanleyville) pod nazwą operacji „Kerillis”, opracował M. Czombe z udziałem Belga Vandervalle i Francuza la Forge a finansowany był przez belgijskie koła monopolistyczne. W rebelii kongijskiej wzięli udział biali najemnicy z Unii Południowo-Afrykańskiej i Rodezji, dokąd też uciekli rozgromieni rebelianci.

Krach operacji „Kerillis” zdecydował o losach Czombego. Zanim zapadła decyzja algierskiego Najwyższego Trybunału wydania Czombego władzom kongijskim, które skazały go zaocznie na karę śmierci, dziennik algierski „El Mudżachin” domagał się zwolnienia międzynarodowego sądu nad Czombem na wzór procesu norymberskiego. Bez względu na to, jaką powyższe decyzję. Bumediem pozostanie fakt, że z areny międzynarodowej Afryki zeszła na zawsze postać polityczna jak najbardziej awanturnicza i sprzedajna.

FR. H.

CZYNNIKI ROZWOJU

SZANSE MAŁYCH MIAST

Artykułem „Zapraszamy do dyskusji” rozpoczęliśmy 25 maja kampanię prasową p.n. „SZANSE MAŁYCH MIAST”. Cztery dni później w redakcji odbyło się spotkanie kilkunastu działaczy — na ogół przewodniczących prezydów MRN (miast nie stanowiących powiatów) z dziennikarzami „Głosu”. W czerwcu i lipcu br. na łamach naszego pisma opublikowane zostały wystąpienia uczestników tego spotkania oraz wypowiedzi, które z całego województwa nadsyłali członkowie prezydów MRN, przewodniczący komisji rad, radni i inni działacze, a także sami mieszkańcy. Autorzy przedstawiali dorobek i plany poszczególnych ośrodków, wymieniali doświadczenia, formułowali postulaty.

Stały się one tematem spotkania, przy redakcyjnym stole, przedstawiciele władz administracyjnych województwa i dziennikarzy „Głosu”. W debacie tej wzięli udział zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Stanisław Cozas, zastępca Głównego Architekta Województwa — Feliks Bzdęga, zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i Kierownik Pracowni Planów Regionalnych — Witold Górski, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PWRN — Janusz Grajewski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Bogusław Mann, wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Stanisław Mann, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Miejskich — Feliks Offierski, kierownik Wydziału Przemysłu PWRN — Jerzy Otwinowski, kierownik Wydziału Finansowego — PWRN — Ferdynand Pochowski, kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego PWRN — Feliks Pospieszny i inspektor ekonomiczny Wydziału Handlu PWRN — Piotr Szubert.

Z ramienia redakcji „Głosu” w spotkaniu udział wzięli zastępca redaktora naczelnego — Wiesław Porzycki, kierownik działu ekonomicznego — Zbigniew Mika i kierownik działu społeczno-kulturalnego — Mieczysław Skąpski oraz publicyści: Feliks Biłos, Piotr Chojnacki, Michał Łuczak i Józef Pieprzyk. Poniżej zamieszczamy fragmenty wypowiedzi gości — uczestników spotkania, którym zakończyliśmy dyskusję p.n. „Szanse małych miast”.

Nie aktywizacja lecz ożywienie

STANISŁAW COZAS: Z uwagi śledziłyśmy przebieg dyskusji, która Prezydium WRN pewne problemy zasygnalizowała, a pewne przypominała. W Wielkopolsce kurs na aktywizację miasteczek rozpoczął się w 1954 roku; od tego czasu wiele się zmieniło na lepsze i obecnie nie można już mówić o aktywizacji (tzn. o ożywieniu) szeregu ośrodków — np. takich jak Czarnków, Pyzdr, Sroda, Jarocin — lecz o ich dalszym rozwoju. Wracając do zorganizowanej przez „Głos” dyskusji działaczy, trzeba podkreślić realizm wypowiedzi. Ich autorzy snuli rozważania: co my (a nie władze wyższego stopnia) robić mamy, by w maksymalnym stopniu wykorzystać możliwości rozwoju. Świadczy to, że w wielu ośrodkach działa doradca aktyw, który wie czego chce i konsekwentnie zmierza do wytyczonych przez siebie celów. Fakt ten napawa optymizmem. Trzeba bowiem stwierdzić, że niektóre prezydium PRN, zajęte głównie pracami w zakresie rolnictwa, w niektórych przypadkach mniej uważyły poświęcać rozwojowi małych miast. Toteż ich stagnacja lub postępek zależą przede wszystkim od postawy miejscowych działaczy. Najogólniej mówiąc, powinni oni doskonalić, określone położeniem i innymi czynnikami, funkcje małych miast. Podstawową tego rodzaju funkcją — jak wykazała również dyskusja — jest pełnienie roli ośrodka usługowego wobec otaczającej strefy rolniczej. Ten kierunek rozwoju dotyczy większości wielkopolskich miasteczek. Mniej jest natomiast takich, gdzie przede wszystkim przeważa przemysł, lub na pierwszy plan wysuwa się obsługa ruchu turystycznego. Dodajmy, że ta ostatnia funkcja ma przed sobą dużą przyszłość.

BOGUSŁAW MANN: Gospodarka komunalna jest tą dziedziną, która — chociaż nie w sposób bezpośredni — decyduje o rozwoju miasta. W dyskusji na łamach „Głosu” nie brakowało przykładów, popierających to stwierdzenie (np. w Kostrzynie Wlkp. brak wody utrudnia wykorzystanie zakładu produkcyjnego). Potrzeby w zakresie gospodarki komunalnej są ogromne, dość powie dzieć, że tylko 43 miasta — na 101 — posiadają wodociągi, a nakłady przewidziane w poszczególnych planach 5-letnich — są stosunkowo małe. Na za spokojenie potrzeb w tej dziedzinie trzeba by więc było długo czekać, gdyby nie czynny społeczny. O ich rozmiarach w gospodarce komunalnej świadczą fakt, że każda złotówka do tacji państwowej wyzwała pracę społeczną wartości 12 złotych. Dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie, jak rów-

nież sposób gospodarowania funduszem miejskim, pozwala ją stwierdzić, że władze terenowe znalazły właściwą metodę rozwoju gospodarki komunalnej.

„Uczestnicy dyskusji „Szanse małych miast” określali rolę małych miast jako obiektów częściowo lub całkowicie niewykorzystanych. To prawda. Jednakże obecnie te obiekty sukcesywnie przekazywane są różnym przedsiębiorstwom, które przystępują do ich zagospodarowania.

Możliwości w każdym mieście

JERZY OTWINOWSKI: Nie wszystkie miasta mogą sprostać wymogom lokalizacji zakładów przemysłowych. W każdym miasteczku i osiedlu są jednak warunki, umożliwiające powstanie drobnych zakładów wytwórczych i usługowych. Dlatego też aktywizacja małych ośrodków miejskich stanowi dla drobnej wytwórczości problem centralny. Już w ubiegłej pięcioletniej w pionie tym obowiązywała zasada, by inwestować głównie w miastach, których liczba mieszkańców nie przekracza 10 000. Pozwoliło to zaktywizować szereg miasteczek, np. Stawiszyn i Białski w powiecie kaliskim. Występuje tu często następują-

ca prawidłowość: powstaje mały zakład, który stopniowo się rozwija i w końcu przechodzi do przemysłu kluczowego.

Kilka słów na temat programu aktywizacji (na lata 1966—1970) poprzez rozwój drobnej wytwórczości. Wytępowano 45 miast — o najniższych wskaźnikach zatrudnienia w przemyśle i rzemiośle, a więc ośrodków wymagających aktywizacji. Na ten cel przeznaczano około 270 mln. zł, co pozwoli zatrudnić blisko 6 000 osób, w tym około 1 000 w pracy nakładczej. Znaczący rozwój przemysłu nastąpić ma w tych miejscowościach, które stanowią ośrodki poszczególnych królestw, a więc przede wszystkim w miastach do 5 000 mieszkańców (sieć zakładów usługowych zwiększy się o 25 procent) i w większych wsiach (wzrost liczby placówek usługowych o 37 procent).

Wg. ostatnich opracowań najpilniejsze potrzeby w bieżącej 5-lacie Wielkopolski w zakresie funduszu rozwoju małych miast wynoszą ok. 180 mln zł. Dzięki tym środkom powstaną zakłady wytwórcze w 31 miastach, wymagających aktywizacji. Nadal czyni się starania, by dalsze ośrodki mogły skorzystać z funduszu rozwoju, ale nie jest to sprawa łatwa. Przyznanie środków następuje bowiem dopiero wówczas, jeśli w grę wchodzi lokalne zasoby surowcowe, nadwyżki siły roboczej, powstanie jednego stanowiska roboczego kosztem nie przekraczającym 50 000 zł, itd. itp.

O modelu miasteczka

WITOLD GÓRSKI: Jaki jest model miasteczka obsługującego otaczającą go strefę rolniczą? Według aktualnych założeń, opartych przede wszystkim na doświadczeniach polskich i czechosłowackich, na 10 000 ha użytków rolnych winno w przyszłości (lata 80—85) przypadać 2 000—2 500 mieszkańców miasta, związanych z obsługą wsi. Zapewne od modelu tego nastąpi odchylenie w wyniku wykorzystania innych możliwości rozwojowych (zagospodarowanie nieeksploatowanych obiektów uruchomienie produkcji w oparciu o lo-



Przy redakcyjnym stole obrad

Fot. — K. Przychodźki

kalne zasoby surowcowe, obsługa ruchu turystycznego). Oczywiście czynników takich jest znacznie więcej. Tworzą one ogólne ramy programowa i lokalizacji sił wytwórczych

Programowanie rozwoju małych miast (i nie tylko małych miast) jedynie wtedy będzie realne, jeśli oparte zostanie na zasadzie indywidualizacji (nie każdy ośrodek ma swoją specyfikę) i silnie powiązane z planowaniem gospodarczym, które konkretnie określa możliwości realizacji zamierzeń aktywizacyjnych. Ponieważ nasze plany gospodarcze są 5-letnie, programowanie na dłuższe okresy uznać trzeba za góry za mało realne.

Obok problemów, związanych z programami aktywizacji, w dyskusji na łamach „Głosu” często przewijało się zagadnienie koncentracji (zakładów przemysłowych bądź związanych z obsługą rolnictwa), niekorzystne z punktu widzenia małych miast. Niektórzy działacze postulowali, by w miasteczkach obsługujących rolnictwo lokalizować służące temu ostatniemu wylęgarnie, elewatory, lecznice weterynaryjne itp. obiekty. Są to głosy na ogół słuszne. Na ogół, bo nieraz na przeszkodzie takiej lokalizacji stoją wymogi (m.in. równomierność i unikanie nadmiernej rozpraszania) układów sieci poszczególnych typów placówek. Tak więc nie zawsze jest błędem lokalizacja np. wylęgarni w stolicy powiatu.

JANUSZ GRAJEWSKI: Jeśli chodzi o lokalizację placówek służących rolnictwu mu-

szę stwierdzić, że małe wylęgarnie budowane będą na wsi, natomiast duże, nowoczesne, objęte są także zasadą koncentracji. Co do elewatorów to służą one zwykle kilku powiatom, wobec których powinny być położone centralnie, muszą też posiadać dojazd kolejowy. Wiele małych miast nie ma takich warunków.

Postęp decentralizacji

FERDYNAND POCHOWSKI: Nie brak opinii — wyrażano je również dyskutując o szansach małych miast — głoszących, że dotychczasowy postęp decentralizacji jest niezadowalający. Tymczasem co roku budżety miast rosną, a to przecież najlepiej świadczy o rozwoju decentralizacji. W r. 1966 budżety miejskie stanowiły 8,3 procent zbiorczego budżetu województwa, natomiast w roku bieżącym stanowią 8,6 procent tego budżetu. Ten wzrost wyrażający się w liczbach bezwzględnych kwotą 60 mln. zł, moim zdaniem dowodzi wyraźnego postępu procesu decentralizacji.

Trzeba przyznać, że dotychczas MRN rzeczywiście bardzo mało czasu miały na prace nad planem i budżetem. Była to nieprawidłowość ogólnokrajowa, zrodzona na szczeblu centralnym. W tym roku nastąpiła jednak zmiana: Warszawa przystąpiła już do prac nad planem i budżetem na rok 1968. Pozwala to zakładać, że komisje MRN otrzymają potrzebne materiały w takim terminie, który umożliwi dokładne analizy.

Nie zgadzam się natomiast z tymi głosami w dyskusji, że dług których zbyt dużo jest

wskaźników do planu i budżetu. Co do tego ostatniego to obowiązuje tylko jeden wskaźnik — dotacja wyrównawcza. Zło, moim zdaniem, nie polega na nadmiernej liczbie wskaźników, lecz na nierealnym normowaniu niektórych wydatków. (Np. w r. 1966 na 1 oddział szkoły podstawowej przeznaczono 6 261 zł; natomiast wykonanie wynosiło 7 357 zł i różnicę trzeba było pokrywać z dodatkowych środków budżetu).

W jednej z pozycji — „Monolog przewodniczącego” — za mieszczonoj w ramach kampanii „Głosu” wysunięto zarzut pod adresem obowiązującej dyscypliny finansowej (m.in. cho dziło o dokumentację najdrobniejszych wydatków i ograniczone korzystanie z przejazdów pociągami pospieszными). Cóż, problem jest kłopotliwy. Dyscyplina jest potrzebna, z drugiej strony jednak nie da się zaprzeczyć zarzutom o nadmiernej sztywności niektórych przepisów finansowych. Odpowiednie postulaty, dotyczące ich uelastycznienia, były niejednokrotnie przekazywane przez nas władzom centralnym.

JANUSZ GRAJEWSKI: Kierunki aktywizacji małych miast wyznaczane są również przez kierunki inwestycji w rolnictwie, na które w województwie przeznaczony jest w tej pięcioletce ponad 15 miliardów złotych. Do 1970 roku zamierza się m.in. utworzyć w miasteczkach 14 filii POM i 6 agromów. Kółka rolnicze utworzą około 600 baz maszynowych, przy czym bazy niędzy kółkowe rozmieszczone zosta-

Dokończenie na str. 4

Heinrich Himmler, w latach wojny wszechwładny pan życia i śmierci milionów, rozpoznany już po kapitulacji Rzeszy targnął się na własne życie, przegrzając kapsułkę cyjankali. Po długim życiu, podła śmierć...

I oto w przeszło 22 lata od tego faktu pojawiły się na amerykańskim rynku autografów — zaferowane anonimowo — listy prywatne Himmlera. Prawie wszystkie zaczynają się od banalnego nagłówka „Moja wierzna, kochana, mała kobietko”, a kończą się tradycyjnym „Twój Heini”...

Kto zapłaci 25 tysięcy dolarów, ten może się dowiedzieć, co pisał Himmler między zacytowanym nagłówkiem, a zakończeniem. Cena, jak widać, przystępna...

Rozkochany „Heini” znalazł między wydawaniem morderczych rozkazów i kolekcjonowaniem czasek ludzkich, czas na napisanie 278 takich listów. Papier ich zdążył już pożółknąć, przeważnie bowiem pochodzi z lat 1927—1933, a tylko niektóre — z czasów wojny. Ostatni list zawiera datę: 17 kwietnia 1945.

W 5 tygodni później autor tej lirycznej korespondencji przegryzł właśnie swoją kapsułkę, mimo iż jeszcze tak niedawno temu był Reichsführerem SS, najwyższym wódcą potężnego systemu obozów koncentracyjnych, najstraszliwszym inkwizytorem wszystkich czasów.

Licytowana obecnie w Ameryce korespondencja Himmlera otrzymywała kiedyś jego narzeczoną, a późniejszą żonę — Margę Conzerzową, pochodzącą z Bydgoszczy. Pani Himmler żyje obecnie w NRF, w Heepen koło Bielefeld, i podobno nie ma pojęcia, że prywatne wynurzenia jej małżon-

ka zachowały się dotychczas, a już najzupełniej nie wie, w jaki sposób jego listy znalazły się w Ameryce i że posiadacz ich żąda za nie 25 tysięcy dolarów.

Gdyby kto przypuszczał, że w korespondencji Himmlera przejawia się jego stosunek do tajemnic III Rzeszy, doznałby zawodu. O polityce, kwestiach światopoglądowych, bonzagh partyjnych i wydarzeniach nie ma w tych listach prawie nic. Okazuje się, że pod maską himmlerowskiego

Prywatne listy Himmlera

cynika i nihilisty ukrywa się osobnik uległy, trwożliwy, pedantyczny i prawdziwie prymitywny, który ponad wszystko ceni swoiście rozumianą punktualność i „porządek”. Tak więc Himmler wszystkie swoje listy starannie numerował (rejestrując też numerację otrzymywanych odpowiedzi), a że same numery i daty nie zaspokajały potrzeb jego pedanterii, na wszystkich listach odnotowywał jeszcze (z dokładnością co do minuty) godzinę ich otrzymania, bądź też wyśłania.

Jeśli chodzi o treść, we wczesnych listach najwięcej miejsca zajmują wszelkie zaklęcia miłosne i kłliwe frazesy, które stale się powtarzają. Kto przeczyta jeden list praktycznie zna wszystkie. Czytający może się z nich tylko dowiedzieć, o której autor poszedł spać, bądź kiedy wstał, kie-

dy poszedł na spacer i o której godzinie jadł. Jeśli już nawet pisze o czymś z punktu widzenia rodzinnego, ważniejszym, jak np. o wystaraniu się o auto, zakupie domowym, czy przygotowaniu do założenia farmy drobiarskiej (!), czyni to niesłychanie rozwlekłe i nudno.

Stała troskę Himmlera w tych listach stanowi obawa, iż ukochana „Liebi” powatpiewa o jego miłość. Rzadko kiedy napotkać można aluzję, że Himmler już przed 1933 rokiem

był zaufanym powiernikiem Hitlera. Niekiedy tylko określa się mianem „piechura niemieckiej walki wolnościowej”. Przed samym ślubem z „Liebi” przysłał jej takie oto osobliwe zapewnienie: „Możesz być spokojna, że w każdej chwili uświadamiam sobie z radością, iż ta część mojej duchowej i fizycznej osobowości, do której nie rości sobie pretensji walka wolnościowa i ojczyzna, należy do Ciebie, tylko do Ciebie, mojej wielkodusznej, ukochanej i drogiej żony”.

Jest to takie zawile, że chyba tylko pani Marga z Conzerzów Himmlerowa wie, o którą to część „duchowej i fizycznej osobowości” Himmlera chodziło...

Późniejsze listy do żony i córki Gudrun są trochę trzeźwiejsze. Trwa wojna, a „Heini” ma już od 1939 r.

kochanke, która mu urodziła dwóch synów. Jednakże czy to w sierpniu 1941 r., kiedy zachwyca się „cudownymi zwycięstwami”, czy pod koniec 1944 r. i w początkach 1945 r., kiedy wspomina o „ciężkiej sytuacji” i daje wyraz swojej „wierz w zwycięstwo końcowe”, główna treść tych listów, jak dawniej tak i obecnie, stanowi jego prywatny tok dnia. Interesują go również takie szczegóły z życia domowego, jak np. czy na Boże Narodzenie palił się w domu „również główny świecznik”...

Wszystkie te listy brzmią tak niewinnie, jak gdyby autor ich nie był zdolny nawet zabić muchy. W 1927 r. powiada „Liebi”, że był na nabożeństwie świątecznym, aby „pomodlić się za Ciebie, kochana żono, i za nasze dzieci”. W ostatnim liście, datowanym 17 kwietnia 1945 r., rozpisuje się o „germańskiej Opatrzności” i kończy: „Prawiecznie nad nami będzie się o nas troszczyć, a zwłaszcza — o nasz dzielny naród niemiecki”...

Już podczas pierwszej wojny światowej, przed 50 z górą laty na klamrach niemieckich pasów żołnierskich widniał napis: „Gott mit uns”. W drugiej wojnie dewocyjny sentymentalizm nie opuszczał nigdy Himmlera, tego Himmlera, który wszędzie żywe istoty dzielił przecież na „ludzi, zwierzęta i Żydów”. Oczywiście, do ludzi, zgodnie ze swoją teorią, zaliczał tylko „plemiona germańskie”. Stwierdzenie — jego zdaniem — mogło spełniać w stosunku do „ras panów” tylko funkcje niewolnicze.

PAWEŁ JASIŃSKI

Dokończenie ze str. 3

Słuszne postulaty

Komasować inwestycje

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
26 VII 1967 Nr 174 (7291)

SZANSE MAŁYCH MIAST

TELEWIZJA

(INTERPRESS)

Mimo to program z Gdańska w sumie był interesujący.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Jutro wystartują wioślarze

Po emocjach kajakarskich przyszła kolej na wioślarzy, którzy na jeziorze Malta toczą bój od jutra do niedzieli pojedynki w ramach IV Ogólnopolskiej Spartakiady. Największa tegoroczna impreza wioślarska w kraju wzbudziła w Poznaniu zrozumiałe zainteresowanie a gospodarze postarali się aby otrzymała ona oprawę godną swej rangi.

dalekopisem

GMOCH OSIŁIŁO I LIBERDA GRAC BĘDĄ W PIĄTEK

Nie mogąc się doczekać odpowiedzi FIFA w sprawie zezwolenia na grę w piątkowym meczu przeciwko ZSRR dla naszych trzech czołowych piłkarzy: Gmocha, Liberdę i Osiłizę w poniedziałek z sekretariatu PZPN zadzwoniono do FIFA. Telefonicznie podana została miła dla nas wiadomość. Cała polska trójka może grać. Telegram potwierdzałcy to oficjalnie. Ma nadzieję w najbliższym czasie.

WALICH DRUGI

W Piotrkowie Trybunalskim zakończona została Spartakiada Centralna w zapasach stylu wolnego. W walce półciężkiej Walich z Poznania zajął drugie miejsce.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Warszawa (miasto) 173 pkt przed Rzeszowem 134 pkt, Katowicami 130,5 pkt, Poznaniem 123,5 pkt, Łodzią (województwo) 121,5 pkt, Wrocławiem (miastem) 120,5 pkt, Łodzią (miastem) 108,5 pkt.

Mecze z NRF

pierwszym sprawdzianem bokserów

Za kilka dni zakończy letnią przerwę pięściarze. Z dniem 1 sierpnia kadra narodowa rozpocznie pod kierownictwem Feliksa Stamma przygotowania do zbliżającego się sezonu jesienno-zimowego. Pierwszym sprawdzianem formy naszych bokserów będzie dwa mecze z NRF, które w dniach 23 i 30 września odbędą się na terenie NRF.

Ponadto oczekują naszych pięściarzy w tym roku spotkania między państwowe z NRD, Bułgarią i przysiężalnie z Francją. Kadra młodzieżowa rozegra spotkanie o Puchar Europy. W meczach tych mają szansę wystąpić reprezentanci Wielkopolski.

Najważniejszą tegoroczną imprezą krajową będzie spartakiada bokserska w dniach 15-22 października. Walki odbędą się w Łodzi. (X)

Żeglarskie mistrzostwa Europy juniorów

Na Balatonie w miejscowości Balatonföldvár rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa Europy juniorów w klasie „Finn”.

W pierwszym dniu rozegrano dwa pierwsze. Zadaniem z zawodników polskich nie udało się znaleźć w obydwa z nich w pierwszej trójce. Pierwszy zwyciężył reprezentant NRF — von Eichen. Natomiast w drugim zwyciężył Węgier Haan. Liderem po dwóch zwycięstwach jest Francuz Maury, który dwukrotnie wywalczył trzecią pozycję. (PAP)

Dnia 23 lipca 1967 r. zmarł, mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Ignacy Dziubała

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI
3497g

+

Bronisława Nowotna

z domu KUNSTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAZ, CORKA I RODZINA
Poznań, Ostrowska 150b m. 1. 3570g

inż. Stanisław Stanowski

b. dyrektor Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowej - Energetycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Honorową Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, wzorowego kierownika i serdecznego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

RODZINIE Zmarłego wyrażamy
NAJGŁĘBSZE WSPÓŁCZUCIE.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY OIGPE w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Zwycięzcy rajdu ciężarówek

Jedną z cenniejszych inicjatyw Automobilklubu Wielkopolski jest organizowany co roku Rajd Samochodów Ciężarowych dla kierowców zawodowych. Impreza ta cieszy się pełnym poparciem władz wojewódzkich i Związku Zawodowego Transportowców z uwagi na korzyści wynikające m. in. z podnoszenia kwalifikacji kierowców. 22 lipca 23 samochody brały udział w rajdzie na trasie Poznań — Pniewy — Nowy Tomyśl — Opa lenica — Buk — Poznań. Przejazd połączony był z próbami sprawności i zwrotności. W łącznej punktacji zwycięzca rajdu został Gabriel Gabrylewicz z WP PKS Towarowo-Spedycyjny przed kolegą z tego samego przedsiębiorstwa Czesławem Nowakowskim. Trzecie miejsce zajął Henryk Grik z PPTH. IV. Tadeusz Karanbal WP PKS Towarowo-Spedycyjny, V. Zenon Kędziński PPTH, VI. Tadeusz Pietrykowski PPTH. (d)

kaidego

* Lekkoatletyczne spotkanie kobiet Węgry — NRF wygrały Niemki 72:45. Węgierki odniosły tylko jedno zwycięstwo w skoku wzwyż przez Noszaly — 1,61 m.

* 28 bm. na stadionie we Wrocławiu reprezentacja Polski rozegra spotkanie z reprezentacją ZSRR. Rewanżowy pojedynek odbędzie się 4 sierpnia w Moskwie.

* W meczu tenisowym o awans do ekstraklasy poznańska Olimpia pokonała Szczeciński Klub Tenisowy 6:1.

* Szermiercza reprezentacja Poznania wystąpi na międzynarodowym turnieju w Szwecji, w miejscowości Ystad, w dniach od 3 do 8 sierpnia.

W sierpniu inauguracja rozgrywek piłkarskich

Jeszcze dobrze nie ochłoneliśmy po emocjach mistrzowskich rozgrywek piłkarskich sezonu 1966/67 a już za kilkanaście dni odbędzie się inauguracja nowego sezonu.

Ekstraklasa piłkarska rozpoczyna mistrzowskie boje 13 sierpnia. Jednak uwaga wielkopolskich kibiców piłkarska koncentrować się będzie przede wszystkim na spotkaniu II ligi gdzie Poznań ma aż 2 przedstawicieli. Beniaminek II ligi Lech rozegra swój pierwszy mecz na własnym terenie z Włókniarzem Pabianice. W następna niedziela piłkarze Lecha wyjeżdżają do Lotnika Warszawy a potem przyjmują u siebie kolejno Unie Tarnów i Zawiszę Bydgoszcz. W pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi Lech rozegra na własnym terenie 8 spotkań z 7 razy występować będzie na obcych boiskach. Jeżeli chodzi o Olimpię to 6 sierpnia wystąpi ona w Krakowie gdzie zmierzy się z tamtejszą Garbarnią. Potem przyjmie u siebie Start. Następne spotkanie 20 i 27 sierpnia Olimpia rozegra poza Poznaniem z MKKS Gdynia i Unią Tarnów. Olimpia w pierwszej rundzie grać będzie 7 razy na sta-

dionie w Golecinie a 8 na wyjeździe. Niezwykle interesujące zapowiadają się II ligowe derby Poznania. Odbędzie się one 8 października na stadionie Olimpii w Golecinie.

Poznańska liga międzywojewódzka rozpoczyna mecze 13 sierpnia. Z drużyn województwa poznańskie go spotkają się w tym dniu: Górnik Konin z Budowlanymi Bydgoszcz, Warta z Darzbozem. Calisia wyjeżdża do Floty, zaś Tur Turek do Victorii Sianków. 20 bm. Górnik podejmie u siebie Wartę, Tur Turek gra z Flotą, zaś Calisia w Bydgoszczy z Budowlanymi. 27 sierpnia poznańska Warta ma za przeciwnika Budowlanych Bydgoszcz. Calisia gra z Turem Turek a Górnik Konin na wyjeździe — z KS Dab Dębno.

Liga okręgowa i klasa A rozpoczyna rozgrywki 13 sierpnia, klasa B — 20 sierpnia, klasa C — 3 września, liga juniorów 13 sierpnia zaś trampkarze 3 września. (S)

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Obiektów” w Górzowie Wlkp., ul. Dzieci Wrzesińskich nr 16a — zatrudni natychmiast

FOTOGRAFA w Zakładzie Usługowym w Kostrzynie n/O., na rozrachunku zryczałtowanym. Pierwszeństwo mają inwalidzi. W5922

Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne Chocicza, powiat Jarocin — przyjmie zaraz, względnie od 1. X. br.:
— 2 KIEROWNIKÓW GOSPODARSTW — wymagane wykształcenie średnie plus 5 lat praktyki na stanowisku kierownika gospodarstwa;
— 1 KSIĘGOWEGO REWIDENTA — wymagane wykształcenie średnie plus 5 lat praktyki na stanowisku starszego księgowego;
— 4 PRACOWNIKÓW z pomocnikami do obsługi bydła dojnego — wymagane przygotowanie do zawodu;
— 2 ZOOTECHNIKÓW samotnych — wymagane wykształcenie średnie plus najmniej 3 lata praktyki na stanowisku zootechnika.

Szkoła ośmioklasowa, sklepy GS, stacja kolejowa i PKS na miejscu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania dla wszystkich zapewnione. W5929

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 — przyjmie zaraz:

— STARSZEGO EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką w transporcie,
— KIEROWNIKĄ SEKCJI PALIW ze średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką,
— KIEROWNIKĄ DZIAŁU FINANSOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką,
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO ze średnim wykształceniem i praktyką,
— OPERATORÓW suwnic bramowych,
— OPERATORÓW ładowarek Ł,
— OPERATORÓW dźwigów samojedźnych,
— SPAWACZĄ BLACHARZĄ,
— KIEROWCÓW I II kategorii poezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych,
— PRACOWNIKÓW do wyładunku wagonów.

Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy mieszkanie w hotelu robotniczym.

Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Przedsiębiorstwa, Sekcja Kadr — Poznań, ul. Wałbrzyska 1 (przedłużenie Marcelesińskiej) — tel. 670-081 do 85, wewn. 86. K5856

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ulica Strzelecka 2/6 — przyjmie zaraz:

— MURARZY — TYNKARZY,
— CIESLI,
— BETONIARZY,
— LASTERIARZY,
— PARKIECIARZY,
— MONTERÓW ELEKTRYKÓW,
— ELEKTRYKÓW konserwatorów z III grupą bhp,
— POMOCNIKÓW ELEKTRYKÓW,
— MONTERÓW instalacji sanitarnych,
— ROBOTNIKÓW,
— PRACOWNIKÓW POŻARNICTWA (st. podoficera przewencyjnego do konserwacji sprzętu p/poż.),
— REFERENTA EKONOMICZNEGO d/s zaopatrzenia, specjalność wyroby hutnicze.

Uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Flac w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6, I piętro, pokój 102. K5859

Praca

Pomoc domowa docho-
dząca z gotowaniem —
przyjmę. Jeżycka 3/5 m.
10 2560g

Pomoc do dziecka, przyjmę. Tel. 471-23, godzina 17-19. 3594g

Galwanizatora polernika, tokarza, ucznia oraz ko-
bietę do prac warsztatowych, przyjmę. Poznań,
Zeromskiego 7. 3594g

Pomoc do pracy domowej i małego inwentarza, na stałe, potrzebna zaraz
okolicie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3463g.

Uczennice do warsztatu kaletniczego (powyżej lat 18) od 1 września — otrzymuje. Zgłoszenia: Pracownia Kaletnicza, Głogowska 30. 2539g

Spółdzielczość

Kujim — okazja, 3 x 4 m. Zbożowa 10 m. 44. 2656g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczecińska, Czerwonej Armii nr 61 (dawniej 70). 1353g

Pekińczyki rodowodowe, 6-tygodniowe sprzedam. Tel. 619-462. 2579g

Sprzedam sypialnię w do-
brym stanie. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2583g.

loKale

Samodzielne 2-pokojowe — kuchnia, łazienka (Zbąszyn), jednopokojowe, no-
we budownictwo (Radom) — zamienię na wygodne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1513pr.

Inżynier z córceczką sied-
mioletnią, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje na okres roku pokoju najchętniej w star-
szych, kulturalnych z mo-
żliwością pewnej opieki nad dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2695g.

Zamienię samodzielne 2-
pokojowe, kuchnia, łazienka, wysoki parter, na 2 1/2, względnie 3 pokoje, okolicą Grunwaldzka, ewen-
tualnie kupię domek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2426g.

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH „HYDROBUDOWA 9”

w Poznaniu

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

ABSOLWENTÓW

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

na rok szkolny 1967/68 — do

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ PZB

DLA PRACUJĄCYCH

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152

do nauki w zawodzie:

◆ CIESLI — oraz
◆ MASZYNISTY maszyn budowlanych.
Czas trwania nauki — 3 lata.

Warunki przyjęcia:

— ukończenie szkoły podstawowej,
— ukończenie 15 lat życia,
— dobry stan zdrowia do zawodu stwierdzony przez lekarza.

Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itp.).

Dla zamiejscowych miejsce w Internacie. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmuje PPRI „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Świętosławska 12, II piętro, pokój 27. K5695

Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne AM

w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 135

ZAWIADAMIJA, ZE

w dniach od 1—30 sierpnia 1967 r.

BĘDĄ NIECZYNNIE

Doraźne naprawy załatwiane będą po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu. (telefon 533-78). K5635

Przebiegi

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Budżetowo-Gospodarczy, pl. Kolegiacki 17 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBOT INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ „NN” do zasilania ogrzewania akumulacyjnego w budynku administracyjnym — pl. Kolegiacki 17.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym — pl. Kolegiacki 17, pokój 44.

Termin wykonania robót — 15. IX. 1967 r.

Oferty należy składać w terminie 7 dni po ukazu-
niu się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zastrze-
ga sobie dowolny wybór oferenta jak również pra-
wo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5617

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, pl. Wolności 18 —

ogłasza PRZETARG na remont dachu w naszym ośrodku kolonijnym (b. pałac) w Bełcynie, pow. Wolsztyn.

Remont polega na zdjęciu starego łupku i pokry-
ciu eternitem płaskim 40x40 cm.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Termin rozpoczęcia 1 września 1967 r.

Siepe kosztorysy znajdują się w Sekcji Socjalnej WZGS — Poznań, pl. Wolności 18, II ptr., pokój 34.

Oferty należy składać do dnia 5 sierpnia 1967 r.

Otwarcie ofert nastąpi 7 sierpnia br.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K5910

Nieruchomości

Bydgoszcz — centrum 2

pokoje, samodzielna ku-
chnia, zamienię na po-
kój, kuchnię w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 2512g.

Kupię domek jednorod-
zinny względnie do wy-
kończenia, okolicie Gru-
waldzkiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla

2428g.

Kupię domek jednorodzin-
ny nowy z ogrodem w
Poznaniu, do 280.000,— zł.
Wiadomość. Zytynski —
Mostki k/Swiebodzina. 2466g

Bliźniak czteropokojowy,
komfortowy, sprzedam.
Warunek mieszkanie 3-po-
kójowe, spółdzielcze —
willowe. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 2507g

Sprzedam dom (pół bliź-
niak) na Dębku, 4 poko-
je z kuchnią, sian suro-
wy. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla

2523g.

Zguby

W dniu 21 bm. o godz.
13.30, jadąc motocyklem,
na trasie Głogowska —
Malta, zgubiłem czarną
aktówkę z zawartością.
Zwrot wynagrodzę. Wło-
dzimir Schmidt — Po-
znań, Chociszewskiego
48a m. 11. 3572g

Zgubiono prawo jazdy mo-
cocyklowe, na nazwisko
Lech Stelmazki, wyda-
ne przez PPRN Nowy To-
myśl. 10312p

W NEKROLOGU

MARI CHWIROT

wydrukowano błędnie adres,
ma być Poznań, ul. Karwowskiego 16 m. 4.

3452gpr

+

Dnia 24 lipca 1967 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana matka, teś-
ciowa i babcia

Maria Kasperska

z domu PRZEPIORA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W smutku pogrążeni
DZIECI, WNUKI I RODZINA

3490g

+

Dnia 24 lipca 1967 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dzia-
dek, przeżywszy lat 77, śp.

Wincenty Przybył

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym powiadamia strapiona

CÓRKA Z RODZINĄ

3585g



Redaguje Kolegium Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział ogólny i czynniki — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejsc 658-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19.30 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — g. 10 „Baśń o pięciu braciach”; Pozostałe — przerwa urlopową.
W województwie — teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć — Zamienimy się mężami”; Ceramnik — „Zolnierki”; „Przybycie Tytanów”; CZARNKÓW — „Miłość blondynki”; GNIEZNO Polonia — „Niezlomny Wiktor”; Lech — „Pod karnawałową maską”; „Japonia i miecz”; GOSTYN — „Weekend w Zuydcoote”; JAROCIN — „Najpiękniejsze oszustwa świata”; KALISZ Oaza — „Czarny dzień w Black Rock”; Kosmos — „Organ”; Stylowe — „Cyryl jedzie”; „Dialog”; KEPNO — „Panie inspektorze”; KŁODAWA — „Matczyne serce”; „Zwyczajny faszyzm”; KOŁO — „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; KONIN Górnik — „Gdy miłość przemija”; Energetyk — „Człowiek z karabinem”; „Przez gęsty las”; KOŚCIAN — „Złodziej samochodów”; KROTOSZYN — „Między liniami ringu”; LESZNO — „Synowie Magnata” (I i II s.); MIĘDZYCHÓD — „Hamida”; NOWY TOMYŚL — „Kronika pewnej zbrodni”; OBORNIA — „Nikt nie chciał umierać”; OSTROW — „Matczyne serce”; „Człowiek bez paszportu”; OSTRZESZÓW — „Kwaidan czyli opowieści niesamowite”; PIELA Iskra — „Było nas czworo”; „Rycerz bez zbroi”; Ikar — „Aniol błogosławionej śmierci”; Koral — „Niebo nad głową”; PLESZEW — „Najdroższa”; RAWICZ — „Samotny jeździec”; SŁUPCA — „Fatalny list”; SREM Słonko — „Twarz w twarz”; Klubowe — „Kruk”; ŚRODA — „Hokeiści”; SZAMOTUŁY — „Złodziej samochodów”; „Towarzysze podróży”; TRZCIANKA — „Kobieta z widm”; TUREK — „Pogarda”; WĄGROWIEC — „Powodzenia Charlie”; WOLSZTYN — „Uciekinier w pościgu”; WRZEŚNIA — „Sposób na kobiety”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieży w Wielkopolsce w latach 1842-1967” g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przełomowe (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyżnolena Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7). — Wystawa Zespołu Fotografików z Szamotuł — godz. 10-19;
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra orzeźm rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki H. Różańskiego godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenale) — Wystawa mozaiki Fredey Bondi (Brazylia) g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) g. 10-18.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I — Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7,05 Muz. i Aktualności; 7,30 Piosenka dnia; 7,34 Muz. poranna; 8,15 Mel. rozr.; 8,44 „Morskie bogactwa” pogad. prof. dr. Wł. Mańkowskiego; 9 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9,20 Włoska muz. balet; 10 „Winnica Joanny” fragm. pow. R. Piłtury; 10,20 Mel. i piosenki; 12,10 Muz. lud. narodów radzieckich; 12,40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 „4x15 znanych ork. i solistów”; 14 „List z Polski”; „Męska decyzja”; 14,15 Konc. muz. oper.; 15,05 „Nasze spotkania” Kuba; 15,25 Ze świata filmu; 16 „Popoł. z młodzieżą”; 18 „W tym największy jest ambaras” konc. operetk.; 18,43 Kwadr. z dedyk. i zapow. progr. „Popołudnie z młodzieżą” na dzień nast.; 19,10 Wiejskie spotkania; 19,25 „5 minut o wych.”; 19,30 Konc. życzeń; 20,30 Wieczór lit. muz.; 20,45 „Szkoła uczyć”; „Dawna kochanka” fragm. pow. B. d'Aureville; 21,35 Mag. film. „Kamera”; 22,05 Mel. srebrnego ekranu; 22,35 Antykwarjat muz.; 23,10 Wiad. sport.; 23,15 Mag. Polskiej Fed. Jaz.; 23,45 Muz. tan. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

Buduj studnię, zanim będzie ogień!

Problemy przeciwpożarowe w powiecie kolskim

Nad powiatem kolskim rozszalał się ostatnio „czerwony kur”. Przed tygodniem pastwą płomieni padło 12 zabudowań gospodarczych i mieszkalnych w Osieku Wielkim. Wiele pożarów wywołały ostatnie burze, jakie przetoczyły się nad Wielkopolską. Tak np. w ub. niedziele od wyładowań atmosferycznych spłonęły zabudowania Piotra Pienka w Leszczach koło Kościelca. W czasie tej samej burzy piorun uderzył w stóg słomy Inianey w kolskiej Bazyli Odziarniania — Roszarni Lnu Witaszycy. Pożar wybuchł również w Dębnie koło Kłodawy, gdzie spłonęła stodoła w gospodarstwie Józefa Tomalaka.

W nomenklaturze obrony przeciwpożarowej powiat kolski określa się jako najbardziej palny. Mówi się też, że jest to powiat „słomiany”. Około 22 tys. zabudowań gospodarczych i mieszkalnych (50 proc.) posiada tu bowiem wciąż jeszcze pokrycia słomiane, co stwarza nieustanne zagrożenie pożarowe. Wzmaga się ono zwłaszcza latem, gdy wysuszone strzechy mogą buchnąć nagle płomieniem od byle iskry, jak to było ostatnio w Osieku Wielkim. Jeszcze większa groźba istnieje w czasie letnich burz, bowiem — jak się przypuszcza — zalegające na tym terenie pokłady soli — powodują wzmożone wyładowania atmosferyczne. Dodatkowe zagrożenie stwarzają wadliwe instalacje ogrzewniczo-kominowe oraz prymitywne często obchodzenie się z energią elektryczną. W roku 1966 zanotowano na terenie powiatu aż 109 pożarów, zaś w pierwszym półroczu br. — 62, z czego 10 spowodowało straty w wysokości 212 tys. zł.

W tych warunkach właści-

Śmierć w nurtach Warty

W Śremie utopiła się niedawno 15-letnia dziewczynka, która usiłowała uratować swoją koleżankę przed śmiercią w nurtach Warty. Dziewczynki wybrały się nad Wartę, aby się wykąpać. 15-letnia Irena Suszka usłyszała w pewnym momencie krzyk koleżanki, która uczyła się pływać na małym kole ratunkowym. Dziewczyna się topiła, gdyż na skutek peknienia gumy uszło powietrze, a w tym czasie znajdowała się na głębokiej wodzie. Irena natychmiast pospieszyła z pomocą tonącej. Zdażyła przypłynąć z nią bliżej brzegu, lecz sama utonęła na skutek skurczu mięśni.

Na pogrzeb bohaterkiej dziewczynki przybyły setki mieszkańców Śremu, składając na jej mogile liczne wiązanki kwiatów i wieńce. (ks)

Tragiczny finał szybkiej jazdy

Czesław Szymanowski z Kórnicka, prowadząc z nadmierną szybkością na zakręcie motocykl, wpadł na nadjeżdżający z przeciwnego strony samochód ciężarowy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej ze Środy (kierowca Czesław Pawlak). Motocyklista odniósł poważne obrażenia kończyn, głowy i obójczyka. W ciężkim stanie przewieziony został do szpitala w Śremie. (sn)

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 63,74 MHz: 7,15 Gra Zesp. B. Hardego; 8,15 Muz. na dzień dobry; 8,35 Fel. Red. Spół.; 8,45 Polskie mel. lud.; 9 „Portrety literackie” aud.; 10,50 „Cichy Don” odc. 23 pow. M. Szołchowa; 11,10 Publ. międzynarod.; 11,20 Konc. estr.; 12,25 Mel. film.; 12,50 „Monitor nauki polskiej”; 14 Ulubione piosenki; 14,30 „Pod fabrycznym dachem” aud.; 14,45 Polska muz. lud.; 15,07 Stud. Wydz. Wokaln. Państw. Wyższej Szkoły Muz. we Wrocławiu przed mikr.; 15,30 „Podróż bez biletu” mag. geograficzny; 16,05 Publ. międzynarod.; 17,25 „Za Odrą i Nysą” prześl. aktualn. niemieckich; 17,50 Aud. oświat.; 18,10 Aud. dla młodzieży; 18,25 Słynne ork. rozr.; 18,45 Fel. ekonom.; 19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 „Czarny jak ty” słuch.; 20,30 Fel. muz. J. Waldorffa; 21,27 Kron. sport.; 21,40 Muz. tan.; 22,10 Rozmowa lit.; 22,25 Wspomnienie o St. B. Poradowskim; 22,55 Mel. rozr.

WIADOMOŚCI: 5, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12,06, 16, 19, 21, 23,55. PROGRAM III na UKF 66,62 MHz: 18 Progr. wieczoru; 18,05

wie zorganizowana obrona oraz profilaktyka przeciwpożarowa stanowi ważne zadanie lokalnych władz. W powiecie działa 169 jednostek ochotniczej straży pożarnej. Ich wyszkolenie, a także wyposażenie w nowoczesny sprzęt, jest coraz lepsze. Jednakże okazuje się, że łatwiej zafundować sprawne technicznie i cenne motopompy, niż zaopatrzyć je w dostatecznej długości węże, których potrzeba jeszcze około 72 tys. metrów. Za mało jest też zwykłych drabin strażackich, toporów i toporków, hełmów, latarek i apteczek. Wiele do życzenia przedstawia sieć łączności telefonicznej. Na 355 miejscowości, zaledwie w 78 istnieje telefon. Zdarza się jeszcze, że w czasie pożaru straż ogniowa alarmowana jest przez... gońca na motocyklu.

Poważnym zagrożeniem jest dający się tu we znaki niedostatek wody. Tylko w 127 miejscowościach istnieje zbiorniki przeciwpożarowe. Niestety, ów brak wody do celów walki z ogniem dostrzega się dopiero w czasie pożaru. A przecież stare przysłowie mówi, że za późno jest budować studnię wtedy, gdy się pali...

W ostatnich latach coraz powszechniej zakłada się ogromniki na zabudowaniach wiejskich. Jednak mimo wydanej pomocy PZU, niektóre gromady, jak np. Kościelce, Grzegorzew, Borysławice, Bionna, Lubstów, Kłodawa, notują w tym zakresie poważne zaniedbania, co zapisać należy na konto zarówno samych rolników, jak i lokalnych władz oraz oddziałów OSP.

Funkcjonariusze zawodowej straży ogniowej alarmują o powszechnym niemal lekceważeniu przez społeczeństwo przepisów przeciwpożarowych. Nagminnie jest drutowanie bezpieczników i innego rodzaju „prowizorka” instalacyjna, co przy przeciążeniu linii elektrycznych stwarza stałą groźbę pożarów. Spotyka się motorki elektryczne ulokowane w stodołach wśród słomy i plew, bez jakiegokolwiek osłony. Podobny prymitywizm spotyka się również w zakładach przemysłowych. PGR-ach, GS-ach itp. (fb)

Antologia tekstów o Rewolucji

Nakładem Wydawnictwa Związkowego CRZZ ukazała się antologia literacka o tematyce Rewolucji Październikowej. Książka opracowana przez Leona Pasternaka zawiera wiersze, pieśni, prozę beletrystyczną i wspomnienia, reportaże i fragmenty utworów scenicznych mówiących o przebiegu Rewolucji, wydarzeniach, jakich ją poprzedzały i jej skutkach dla biegu dziejów świata. Książka zaadresowana została do organizatorów różnorodnych imprez artystycznych jako pomoc repertuarowa, umożliwiająca włączenie do programów rocznicowych najciekawszych, często nigdy dotąd nie publikowanych tekstów literackich i dokumentów.

Antologię zatytułowaną „50 lecie Wielkiego Października” otwiera dział poetycki. Są w nim wiersze poetów radzieckich m. in. Briusowa, Josenina, Jewtuszenki, Majakowskiego, Swietłowa; polskich: Bronińskiego, Dobrowolskiego, Koguta, Tuwima i Słonimskiego oraz poetów obcych m. in. Brechta, Nerudy, Hikmeta. W dzie-



Pila — zwana często przez dziennikarzy miastem młodości, rzeczywiście zasługuje na to miano. Niemal doszczętnie zniszczona podczas działań ostatniej wojny, nie tylko zdźwignęła się z gruzów, ale zachwyca dziś pięknem architektury nowoczesnych bloków, zielenią skwerów i placów, szerokim „oddechem” ulic. Na zdjęciu: przechodnie na Placu Powstańców Wielkopolskich. Fot. — J. Chłasta

Krzywa... w dół!

Uczmy się chodzić

W czasach prehistorycznych widok pojazdu mechanicznego budził grozę i popłoch (pisząc „czasy prehistoryczne” nie mam, rzecz prosta, na myśli okresu kamienia łupanego, lecz nieco bliższy...). Przechodnie, słysząc warkot nadjeżdżającego samochodu, pierzchali na wszystkie strony, byle dalej od tego piekielnego wynalazku. W okresie późniejszym sytuacja nieco się wyrównała. Ludzie przy wykli do widoku samochodu i na ogół nikt już nie pierzchał. Niemniej jednak zachowywano pewien — powiedzmy — respekt, który był identyczny w tym wypadku ze zdrowym rozsądkiem. Człowiek trzeźwy nie wychodził na środek jezdni (czy szosy) tuż pod nadjeżdżający samochód. Ludzie trzeźwi nie blokowali trzech czwartych szosy, nie zwracając uwagi na sygnały nadjeżdżającego pojazdu.

Aliści w czasach najnowszych obserwujemy zjawisko zgoła odmienne. Zjawisko, które nazwać by było można ofensywą przechodniów. Oczywiście, w bardzo negatywnym

tęgo słowa znaczeniu. Ofensywa ta polega na jakiejś zgoła irracjonalnej fanfaronadzie, na nieliczeniu się z prostym i dla człowieka o zdrowych zmysłach oczywistym faktem, iż kolizja pieszego z samochodem nie może skończyć się kłaską samochodu, lecz wręcz przeciwnie — pieszego. Skutki tej fanfaronady są opłakane. Jak wynika bowiem z milicyjnych statystyk, 30 proc. ogółu wypadków drogowych, za winionych zostało przez pie-

szczych. Kontrola pieszych jest niesłychanie utrudniona. Samochód czy motocykl można kontrolować bez ograniczeń. W ciągu jednego dnia można sprawdzić trzeźwość, a nawet w pewnym zorganizowanym, oczywiście, zakresie — umiejętności fachowe kilku tysięcy kierowców. Można w tym samym czasie sprawdzić stan techniczny kilku tysięcy samochodów. Jak sobie jednak poradzić z pieszymi? W dużych ośrodkach miejskich też stanowią to problem nie lada. A co dopiero mówić o miastach mniejszych, o miasteczkach, o siedlach, wsiach, czy zgoła szosach poza zabudowaniami! Nie można ustawić co sto metrów posterunku ruchu drogowego. Można w najlepszym wypadku dokonywać sporadycznych inspekcji, które problemu nie rozwiążą, a najwyżej doprowadzą do doraźnego ukarania kilku czy kilkunastu osób.

Na ulicach miast pod tym względem (tzn. dyscypliny drogowej ze strony pieszych) jest źle. Na szosach i drogach jest bardzo źle. Każdy, kto od czasu do czasu wypuszcza się pojazdem mechanicznym poza miasto, ma aż nadto bogate pole do obserwacji. Najgorzej jest w niedzielne wieczory, kiedy to z licznych remiz strażackich wysypują się podpici młodziankowie, wybiegający beztrosko na środek szosy lub przechadzający się ze swymi dziewczynami środkiem tej szosy. Ale również bez podpitych młodzianków ubaw jest niegorszy. Ulubioną rozrywką jest na przykład spacer po szosie w ten sposób, iż zajęta jest co najmniej cała jej połowa (spaceruje się nie gęsiego, lecz obok siebie, ramię w ramię...). Spacerowicze nie reagują na sygnały. Taki mają fason! Można ich, oczywiście, od biedy wyprzedzić. Może się jednak również zdarzyć, iż z przeciwną wyskoczy inny samochód. Wówczas pozostaje tylko wiechanie w sam środek figlarnych spacerowiczów albo wyładowanie w rowie; oba rozwiązania nie są szczególnie atrakcyjne.

Warto sobie uzmysłwić, iż w ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku do-

szło na naszych drogach do 9,5 tysiąca wypadków, że w tym samym czasie zginęło w tych wypadkach 850 osób, a ponad 8 tysięcy odniosło lżejsze lub cięższe rany, aby dojść do wniosku, że sprawa nie jest wcale marginesowa ani błaża.

Oczywiście, nie we wszystkich wypadkach zawinił piesi. Zawiniła wódka, zawiniło nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez kierowców, zawiniła nadmierna szybkość itd. itp. Niemniej jednak udział pieszych w tych katastrofach jest przerażająco wysoki i musi doprowadzić do wyciągnięcia pewnych wniosków. Wnioskiem numer jeden jest chyba sprawa nauczania kultury... chodzenia. Tak właśnie chodzenia. Okazuje się bowiem, iż sama umiejętność poruszania nogami nie jest równoznaczna z umiejętnością chodzenia, z umiejętnością poruszania się po drodze. Należy wdrażać do tej umiejętności przede wszystkim dzieci (szkoły), należy jednak wdrażać również dorosłych. Uczyć, przede wszystkim uczyć. Propagować kulturę zachowania się na drodze na wszystkie sposoby. W przeciwnym razie krzywa tragicznych ofiar na szosach i drogach będzie nieustannie rosnąć.

KRZYSZTOF JANOWICZ

Pożary nadal groźne

W powiecie pleszewskim wzrasta liczba pożarów. Jeżeli w I półroczu 1966 r. było ich 7, to w analogicznym okresie bieżącego roku zanotowano ich aż 16. Najwięcej pożarów powoduje nieostrożność dzieci.

Abu temu zapobiec zwraca się obecnie szczególną uwagę na bardziej wnikliwą pracę ze społów kontrolnych i działalność propagandowa szczególnie wśród mieszkańców pleszewskiej wsi. Jednostki OSP w Pleszewskim są z roku na rok w coraz większym stopniu wyposażane w nowy sprzęt gaśniczy, prowadzi się wśród członków OSP systematyczne szkolenie, budowane są zbiorniki i zastawki wodne dla celów przeciwpożarowych. (hs)

Do 15 sierpnia

Wyższe ceny za bydło rzeźne

Wydział Skupu Przeżydium WRN w Poznaniu zawiadamia hodowców, że młode bydło rzeźne zakontraktowane na li piec br., może być dostarczane do 15 sierpnia (po cenach lipcowych), bez obowiązku urzędowego przesuwania terminu dostawy zakontraktowanych sztuk. Oznacza to, że rolnik otrzyma wyższą cenę za dostarczone młode bydło rzeźne w okresie do dnia 15 sierpnia br. (e-o)

odpowiadamy

Irena z Gostynia — W Ostrowie Wlkp. przy ul. Gimnazjalnej 9 jest Liceum Ogólnokształcące dla pracujących, natomiast nie ma żadnego. W Krotoszynie nie ma ani jednego ani drugiego. (1682)

TV zastrzega sobie prawo zmian w programie.